

Sygn. akt I C 2906/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR R.-Natalia Wójtowicz

Protokolant: st. prot. sąd.K. Ż.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2017 r. w S. sprawy

z powództwa **S. K.**

przeciwko **J. S. (1) – prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S.**

o zapłatę

oraz

przeciwko **J. S. (1) – prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. i E. N.**

o zapłatę

oddala powództwa.

Sygn. akt. IC 2906/15

## UZASADNIENIE

**Powód S. K.** wniósł pozew przeciwko **J. S. (1) prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą (...) z siedzibą w S.** o zapłatę kwoty 1.070,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia założenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że na kwotę objętą żądaniem pozwu składają się dwa roszczenia: pierwsze w wysokości 229,40 zł obejmujące zwrot ceny zakupu butów marki N. (...) wraz z odsetkami za okres od dnia 21.12.2015 r. do 20.12.2015 r. w wysokości 0,50 zł dziennie, drugie natomiast w wysokości: 719,00 zł za naprawę telefonu marki iPhone w (...) serwisie (...) oraz 120,60 zł tytułem dwukrotnych kosztów przesyłki z i do serwisu (...). Wskazał nadto, iż żądanie zwrotu pieniędzy za zakup butów wynika z faktu, iż mimo złożenia reklamacji 07.12.2015 r. i otrzymanej w formie sms propozycji zwrotu pieniędzy ze strony powoda w wysokości 114,95 zł na jego rzecz, do dnia 21.12.2015r. nie zostały mu zwrócone buty, ani nie została wypłacona w/w kwota, co skutkowało złożeniem przez niego w dniu 21.12.2015 r. wypowiedzenia umowy kupna butów N. (...) i żądania zwrotu ich wartości w wysokości 229,99zł. Odnośnie natomiast żądania zwrotu pieniędzy za naprawę telefonu komórkowego marki A. iPhone argumentował, iż został on uszkodzony w dniu 21.12.2015 r. podczas szarpaniny z kierowniczką sklepu (...) –o imieniu E., która nie wyraziła zgody na nagrywanie przez niego przebiegu rozmowy w przedmiocie odmowy wydania butów oraz zwrotu całości sumy pieniężnej za zakup przedmiotowego obuwia oraz odmówiła mu odebrania pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W tymże dniu S. K. dowiedział się o sposobie rozpatrzenia reklamacji z dnia 07.12.2015 r. nie w formie pisemnej, a jedynie w postaci sms-a. Pracownicy sklepu nie tylko nie dały mu odpowiedzi na piśmie, ale również nie wypłaciły pieniędzy, mimo iż reklamacja została uznana za zasadną, lecz również nie zwróciły mu

obuwia. Podczas szarpaniny z kierowniczką sklepu, która chciała odebrać mu telefon, którym nagrywał przebieg zdarzenia, osoba ta zarysowała jego telefon marki A. iPhone biżuterią, którą miała na rękach. O powstałych na aparacie telefonicznym zarysowaniach zorientował się wieczorem, kiedy po założeniu okularów, przeglądał nagrane przez siebie filmy. Wezwana na miejsce zdarzenia policja potwierdziła jego prawo do nagrywania oraz poinformowała go, że kierowniczka sklepu nie miała prawa odbierania mu telefonu. W związku z tym dochodzi należności za naprawę uszkodzonego telefonu oraz kosztów przesyłki od przedsiębiorstwa (...), albowiem została mu wyrządzona szkoda przez jej pracownika. Nadto oświadczył, że nie przekazał telefonu do naprawy do autoryzowanego serwisu mimo, iż nie podobają mu się zarysowania na nim, albowiem winien zostać naprawiony na koszt właściciela D., ponieważ on nie ma na tę naprawę pieniędzy. Jednocześnie wyjaśnił, iż nie przedstawił faktury pro forma za naprawę telefonu, albowiem uzyskanie jej byłoby dla niego bardzo uciążliwe i wiązałoby się z pozostawianiem przez okres dwóch tygodni bez telefonu, a także koniecznością poniesienia kosztów dostarczenia do i odebrania telefonu z serwisu.

W związku z tym, jeżeli pozwany uznałby za konieczne dostarczenia takiej faktury, winien mu zapewnić zastępczy telefon marki A. iPhone.

W odpowiedzi na pozew **pozwany J. S. (1)** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł również zarzut niewłaściwości miejscowej i złożył wniosek o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Pile. Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał, że mieszka w P. i prowadzony przez niego sklep w S. nie jest zakładem głównym, a jest jedynie dodatkowym miejscem prowadzenia przez niego działalności, a zatem zasadnym jest przekazanie sprawy według właściwości do Sądu Rejonowego w Pile.

Postanowieniem z dnia 30.03.2017 r. Sąd oddalił wniosek J. S. (1) o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Pile.

Ustosunkowując się do żądania zasądzenia kwoty 230,40zł tytułem reklamowanego obuwia, wskazał iż umowa kupna sprzedaży przedmiotowego obuwia została między stronami zawarta w dniu **08.11.2014 r.**, reklamowany przez S. K. towar nie był niezgodny z umową ze względu na upływ roku czasu od momentu jego wydania do momentu złożenia reklamacji, nie mógł on więc korzystać z domniemania istnienia niezgodności towaru z umową. J. S. (1) zaprzeczył również stanowczo, że do uszkodzenia obuwia doszło wskutek ujawnienia się wady tkwiącej w rzeczy sprzedanej w momencie jej wydania. Podkreślił, iż gdyby rzeczywiście uszkodzenie wynikało ze złej jakości materiału, to przetarci uległyby oba buty, nie zaś tylko jeden. Niewykluczone było w jego opinii, iż do uszkodzenia doszło tylko w jednym bucie ze względu na niewłaściwe użytkowanie, czy też wady postawy powoda. Oświadczył również, iż jako sprzedawca obuwia nie odpowiadał za wszystkie wady rzeczy sprzedanej i to na S. K. spoczywał obowiązek wykazania zasadności wszystkich roszczeń, których jego zdaniem nie wykazał. Zaprzeczył również jakoby doszło z jego strony do uznania reklamacji. Po jej odmownym rozpoznaniu przez firmę zewnętrzną, chciał dokonać zwrotu obuwia w takim stanie, w jakim ono się znajdowało oraz zaproponował S. K. kwotę pieniędzy w wysokości 1/2 ceny obuwia do wykorzystania w jego sklepie, co było jedynie wyrazem dbałości o klienta i zrozumienia jego sytuacji życiowej, nie było zaś częścią uznawanej reklamacji. Jednocześnie wypowiedział się co do roszczeń zgłoszonych w reklamacji w ustawowym terminie, a zatem nie uchybił 14-dniowemu terminowi i nie uznał żądania powoda za przyznane. Nie ponosi również odpowiedzialności za fakt, iż mimo nie uznania reklamacji nie było w dniu 21. (...) o godz. 12:30 obuwia w sklepie ( odbywała się wtedy wysyłka obuwia- o czym powód został sms-em poinformowany). W związku z tym zdaniem pozwanego S. K. nie miał uprawnienia do odstąpienia od umowy kupna obuwia i żądania zwrotu ceny jego zakupu. Zwrócił również uwagę na okoliczność, iż powód dokonując zgłoszenia reklamacji dopiero w grudniu 2015 r. , w jej treści wskazał, że pęknięcie w obuwiu powoduje sączenie się przez nie „rosy”, które to zjawisko atmosferyczne występuje późnym latem oraz wczesną jesienią, a zatem uznać należało iż dokonał go po upływie 2 – miesięcznego terminu od momentu ujawnienia się wady. Nadto zdaniem pozwanego S. K. nadużywał swojego prawa podmiotowego żądając od razu zwrotu gotówki za obuwie, gdy tymczasem przysługiwało mu w pierwszej kolejności żądanie naprawy lub wymiany towaru na nowy, wolny od wad. Nie wykazała także by wskazywana przez niego wada była istotna- co jest przesłanką do skutecznego odstąpienia od umowy.

W przedmiocie drugiego z żądań - odszkodowania w związku z uszkodzeniem telefonu S. K., nie zgodził się z twierdzeniami zawartymi w pozwie, albowiem z nagranych filmów, na które powołuje się powód, jednoznacznie

wynika, iż ze strony pracownik sklepu nie doszło do napaści na powoda, a wręcz przeciwnie – osoby te unikały z nim kontaktu, albowiem się go bały, w związku z czym wezwały policję i ochronę. Z nagrań wynika również, iż w momencie kiedy powód w sposób nachalny próbował zbliżyć telefon do twarzy E. N., odsunęła ona jego rękę, nie dotykając przy tym telefonu. Poza tym widać na nim również, iż na palcach ma ona jedynie obrączkę, która nie posiadała ostrych krawędzi, które mogłyby uszkodzić telefon S. K.. Nadto zarysowania zostały stwierdzone przez S. K. w porze wieczornej, co oznacza iż on sam nie wiedział, jak i wskutek czyjego działania doszło do zarysowania. Przede wszystkim jednak nie doszło do udokumentowania faktu poniesienia szkody i nie został wykazany fakt naprawy uszkodzonego telefonu.

Z ostrożności procesowej zauważył nadto, iż gdyby przyjąć, iż doszło ze strony jego pracownicy E. N. do napaści na S. K., czemu stanowczo zaprzeczył, to na pewno nie można by przyjąć iż postępowaniem takim działałaby wówczas na rzecz i w interesie pracodawcy. Napaść na klienta sklepu nie wchodzi w zakres obowiązków pracowniczych.

W piśmie procesowym z dnia 28.04.2017 r. S. K. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i jednocześnie uzupełniająco wskazał, iż skoro otrzymał wiadomość sms-em, iż reklamacja została rozpatrzona o godz. 10:20 w dniu 21.12.2015 r., to znaczyło iż od godziny 10:21 tego dnia miał prawo zgłosić się do sklepu (...) w celu odbioru nowej pary butów, pieniędzy lub reklamowanych butów i kwoty 114,95 zł zgodnie z propozycją.

Nadto rozszerzył powództwo w przedmiocie żądania zasądzenia kwoty 839,60 zł z tytułu szkody w telefonie A. iPhone, w ten sposób, że domagał się jej zasądzenia solidarnie od E. N. i J. S. (1), podtrzymując swoje stanowisko, iż ze strony E. N. doszło do napaści na jego osobę, co doprowadziło do uszkodzenia obudowy telefonu.

**Pozwana E. N.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie żądań powoda, wskazując iż opis zdarzenia wskazany przez S. K. nie jest zgodny z prawdą, albowiem to nie ona przyjmowała zgłoszenie reklamacyjne w dniu 07.12.2015 r. Zaprzeczyła również jakoby dotknęła ręką jego telefonu oraz by między nią, a S. K. doszło do kontaktu fizycznego. Nadto wskazała, iż wbrew twierdzeniom powoda nie nosi pierścionka na palcu lewej dłoni, jedyny pierścionek który nosi do pierścionek zaręczynowy na palcu prawej dłoni. Potwierdziła, iż S. K. nagrywał przebieg zdarzenia z ukrycia, nie informując jej o tym, a gdy się zorientowała, zasłoniła się ręką nie dotykając przy tym telefonu. W momencie kiedy została wezwana policja, S. K. opuścił sklep, jednak został zauważony w jego pobliżu i wówczas doszło do jego kontaktu z policją. Jej zdaniem dochodzenie należności za uszkodzony aparat telefoniczny należałoby potraktować jako próbę wyłudzenia od niej pieniędzy, tym bardziej iż od momentu zajścia w sklepie, a faktu stwierdzenia uszkodzenia upłynęło sporo czasu, podczas którego mogło ono powstać w innych okolicznościach. Wskazała również, iż S. K. nękał ją w okresie świątecznym oraz po nim sms-ami, w których żądał pieniędzy za zniszczenie telefonu, groził sądem, co naraziło ją na stres.

Pozwany S. K. w piśmie procesowym z dnia 18.09.2017 r. dodatkowo wskazał, iż nigdy nie uciekał ze sklepu, a wręcz przeciwnie został w nim uwięziony po złożeniu pisma o odstąpieniu od umowy na 15 sekund, albowiem pozwana E. N. spuściła roletę sklepową. Gdy opuścił sklep zorientował się, że nie ma czapki ani szalika, więc zgłosił okoliczność kradzieży tych przedmiotów na policji. Pani T. B., którą wezwał po opuszczeniu sklepu, towarzyszyła mu jako świadek. Po przybyciu policji poprosił o zabezpieczenie monitoringu C.H. J. z dnia zajścia.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. K. w dniu 08.11.2014 r. dokonał zakupu butów marki N. W. w sklepie (...), którego właścicielem jest J. S. (1). W niespełna rok później, w dniu 07.12.2015 r. S. K. złożył reklamację, wskazując na powstanie wady w postaci ujawnienia na pięcie od strony zewnętrznej buta prawego pęknięcia. Składając reklamację nie wyraził zgody na naprawę obuwia, żądał wymiany towaru na nowy od wad lub zwrotu gotówki.

#### ***dowód: paragon zakupu obawia – k. 5, 99, reklamacja z dnia 07.12.2015 r. – k. 4,5, 99.***

W dniu 21.12.2015 r. otrzymał w formie sms-a odpowiedź na reklamację, iż rozpoznano jego reklamację negatywnie, a z racji użytkowania obuwia przez niego przez 1 sezon, propozycja firmy to zwrot 50% wartości obuwia, tj. kwoty

114,95 zł do wykorzystania w sklepie oraz zwrot obuwia do dalszego użytkowania. Rzecznawca nie uznał reklamacji stwierdzając, iż uszkodzenie buta w postaci 3 mm pęknięcia stanowi wadę eksploatacyjną, jednakże z uwagi na dbałość o klientów pozwany zaproponował powodowi takie rozwiązanie. W treści sms-a został także poinformowany, iż o możliwości odbioru obuwia zostanie poinformowany osobnym sms-em.

**(bezsporne), a nadto dowód: wydruk sms-a – k. 89 verte, zeznania E. N. w charakterze świadka – k. 100 verte, zeznania świadka K. J. – k. 101, wyjaśnienia pozwanego – k. 101.**

W dniu 21.12.2015 r., po otrzymaniu w/w smsa S. K. stawił się po odbiór obuwia w sklepie (...), mieszczącym się w Galerii Handlowej C.H. J. i został poinformowany, iż rozpoznano reklamację negatywnie co do wymiany towaru na nowy, a buty nie mogą zostać mu zwrócone, albowiem nie zostały jeszcze nadesłane z P., gdzie znajduje się główna siedziba zakładu pozwanego, a gdzie rozpoznawano reklamację. S. K. po powzięciu tejsze informacji próbował doręczyć pracownikom sklepu (...) pismo sporządzone komputerowo, w którym wskazano, że w związku z brakiem obuwia do wydania w dniu 21.12. i upływem terminu do rozpatrzenia reklamacji odstępuje od umowy. Jednocześnie zażądał wypłaty 100% wartości zakupionego obuwia, tj. kwoty 230,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia sporządzenia pisma.

**dowód: pismo z dnia 21.12.2015 r. – k. 6, 99, zeznania świadka E. N. – k. 100 verte, zeznania świadka K. J. – 101.**

W trakcie tłumaczenia S. K. przez pracownice sklepu, iż nie może zostać mu wydane obuwie, albowiem nie ma go fizycznie na sklepie i nie zostało jeszcze zwrócone od rzeczoznawcy, a następnie podczas tłumaczenia, iż nie może otrzymać zwrotu pieniędzy w gotówce ponieważ jest ona przekazana w bonie do wykorzystania w sklepie, reklamujący nagrywał zdarzenie telefonem komórkowym marki A. iPhone. Pracownica sklepu – (...) nie wyrażając zgody na nagrywanie zasłoniła telefon kartką papieru, nie dotykając go, natomiast pracownica sklepu zasłoniła telefon ręką lewą, na której nie było widocznych żadnych pierścionków.

**dowód: zeznania świadka E. N. – k. 100 verte, zeznania świadka K. J. – 101, nagranie nr 1 na płycie Cd i nagranie nr 3 na płycie Cd – k. 8.**

Pracownice sklepu (...) poinformowały S. K., iż nie są uprawnione do odbioru pism w zakresie odstąpienia od umowy i składania roszczeń finansowych.

**dowód: informacyjne przesłuchanie pozwanego – k. 119.**

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo o zwrot ceny zakupu z tytułu rękojmi za wady obuwia nie zasługuje na uwzględnienie.

Powództwo o odszkodowanie za uszkodzenie telefonu marki A. iPhone nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zważył, że nie było sporne w niniejszej sprawie, iż S. K. dokonał w sklepie prowadzonym przez pozwanego zakupu obuwia marki N. W.. Okolicznością sporną było to, czy powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży, co pozwoliłoby mu na złożenie roszczenia o zwrot ceny zakupu obuwia.

Nadto okolicznością sporną było, czy do uszkodzenia telefonu powoda marki A. iPhone doszło wskutek zdarzenia z dnia 15.12.2015 r., w którym uczestniczyła pozwana E. N..

**Przystępując do oceny pierwszego z żądań**, tj. zasądzenia kwoty 229,99 zł z odsetkami od dnia 21.12.2015 r. do dnia 30.12.2015 r. w wysokości 0,50 zł dziennie, Sąd zważył iż zastosowanie będą miały przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmiany kodeksu cywilnego z dnia 27.07.2002 r. (Dz. U. 2002, nr 141, poz., (...)), albowiem zgodnie z przepisami przejściowymi do ustawy o sprzedaży konsumenckiej z dnia 30.05.2014 r. (art.

51), która weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, tj. 25.12.2014 r. (Dz. U. 2017, poz. 683), do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Na mocy przepisu art. 8 § 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący **może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów**. Zgodnie z § 3 cytowanych powyżej przepisów, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, **nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni**, uważa się, że uznał je za uzasadnione. W myśl natomiast § 4 kupujący od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

W świetle przepisu art. 4 w/w ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, iż powód domagał się w niniejszej sprawie zapłaty od pozwanego tytułem zwrotu ceny obuwia, albowiem jego zdaniem z uwagi na nierozpoznanie reklamacji, miał prawo do odstąpienia od umowy kupna – sprzedaży spornego obuwia.

W pierwszej zatem kolejności Sąd badał, czy istniały przesłanki do odstąpienia od umowy.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. to na stronach ciąży obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzą dla siebie korzystne skutki prawne. Oznacza to, że każda ze stron występujących przed sądem winna w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wykazać prawdziwość swych twierdzeń. Zaprzeczenie przez stronę przeciwną jakiegokolwiek okoliczności mającej znaczenie prawne, rodzi po jej stronie obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie tychże twierdzeń, przy czym nie wystarczy tu jedynie przedstawienie przez stronę swojej subiektywnej opinii w tym zakresie (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. w sprawie I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

W związku z powyższym to powód wnosząc o zapłatę, winien był wykazać w niniejszej sprawie, iż nie doszło do rozpoznania jego reklamacji oraz że istniało po jego stronie uprawnienie do odstąpienia od umowy, a więc czy stwierdzona przez niego wada była istotną.

Sąd dokonując oceny zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego uznał, iż powód nie sprostował ciężarowi dowodu, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż nie doszło do rozpoznania jego reklamacji z dnia 07.12.2015 r. CO istotnie sam powód przedłożył treść smsów, z których wynika, iż w terminie 14 dni powód jednak ustosunkował się do jego reklamacji.

Sąd zważył, iż zgodnie z zapisami ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu Cywilnego sprzedawca ma 14 dni na ustosunkowanie się do żądania zawartego w reklamacji. Niewątpliwie z zeznań zawnioskowanych w niniejszej sprawie świadków, tj. E. N. i K. J. oraz z wydruku sms-a z dnia 15.12.2015 r. jednoznacznie wynika, iż reklamacja powoda została rozpoznana w tym terminie. Powód zaproponował pozwanemu obniżenie ceny za reklamowane obuwie i poinformował, iż o terminie wydania obuwia zostanie powiadomiony odrębnym sms-em. Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie niewątpliwie powód interpretuje błędnie przepisy ustawy wiążąc rozpatrzenie reklamacji z wydaniem spornego obuwia i uznając, iż skoro do wydania przedmiotu reklamacji nie doszło, to nie została ona rozpoznana. Fakt poinformowania jak została rozpoznana reklamacja i fakt wydania obuwia nie SA ze sobą tożsame czasowo. Zdaniem Sądu sytuacja, że obuwie było dopiero przesyłane – po rozpoznaniu reklamacji, ma realne uzasadnienie w tym, iż sklep (...) należy do sieci sklepów posiadających swój zakład główny w P., gdzie kierowane są wszystkie reklamacje. Okoliczność ta została potwierdzona w zeznaniach świadków, z których wynikało jednoznacznie, iż obuwie nie zostało zwrócone do sklepu przez rzeczoznawcę. Zdaniem Sądu został zatem spełniony ustawowy warunek udzielenia odpowiedzi w terminie 14 dni (nie zaś przesłania czy wydania obuwia), a skoro tak, to

powód nie miał prawa do odstąpienia od umowy. Tym bardziej, iż nie wykazał, że wada przez niego ujawniona była wadą istotną.

Niewątpliwie dla oceny zaistniałej sytuacji miało również znaczenie zachowanie się powoda w niniejszej sprawie, albowiem jak wynika z jego pisemnych wyjaśnień oraz z przedstawionych przez niego nagrań, odstąpienie było przygotowane już wcześniej, a zatem niezależnie od tego co by się stało, pismo z odstąpieniem od umowy zostałoby złożone. Nadto jak sam powód artykułował w swoich pismach procesowych, udał się do powoda z zamiarem złożenia pisma z dnia 15.12.2015 r. i zebrania materiału dowodowego, a zatem dążył do wypowiedzenia umowy bez względu na sposób załatwienia jego reklamacji, o której był już powiadomiony smsem .

Sąd zważył również, iż powód nie złożył żadnych wniosków dowodowych, które mogłyby świadczyć o istnieniu **istotnej** wady obuwia, uniemożliwiającej mu korzystanie z niego i uzasadniającej odstąpienie od umowy. Przede wszystkim zaś nie złożył wniosku o powołanie dowodu z opinii biegłego, Sąd zaś w procesie kontradyktoryjnym, którym jest postępowanie cywilne prowadzi postępowanie w oparciu o materiał dowodowy zaproponowany przez strony. Sąd nie może zweryfikować w takim stanie sprawy czy wada 3 mm przetarcia w jednym z butów była ISTOTNA. Te twierdzenie zatem pozostało nieudowodnione.

Na marginesie wskazania również wymaga, iż nie mogło podlegać uwzględnieniu roszczenie o zasądzenie odsetek w wysokości 0,50 zł dziennie od dnia 21.12.2015 r. do 20.12.2015 r., albowiem wysokość tychże odsetek nie wynika z ustawy (art. 481 k.c.), ani z czynności prawnej (art. 359 k.c.).

W związku z powyższym Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 229,99 zł z odsetkami od dnia 21.12.2015 r. do dnia 30.12.2015 r. w wysokości 0,50 zł dziennie o czym w oparciu o art. 8 § 1, 3 i 4 oraz art. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego w zw. z art. 6 k.c., orzekł w wyroku.

Odnosząc się do sprecyzowanego w toku procesu żądania powoda solidarnego zasądzenia odszkodowania od J. S. (1) i E. N., za uszkodzenie telefonu marki A. iPhone, Sąd zważył, iż należało dokonać oceny tego żądania w świetle przepisu art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiej osobie szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, nie zaś w świetle przepisów dotyczących zadośćuczynienia, albowiem powód nie podnosił, iż doszło u niego wskutek napaści do uszkodzenia ciała, czy też trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W świetle utrwalonego stanowiska doktryny do **przesłanek odpowiedzialności deliktowej** należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (por. komentarz do art. 415 k.c., Adam Olejniczak, Le on line).

Odnosząc się natomiast do żądania zapłaty przeciwko pozwanemu J. S. (1), Sąd zważył, iż zastosowanie w tym przypadku winien mieć art. 430 k.c., w myśl którego osoba, która na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Zważyć należało, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny przepis ten znajdując zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas niezależną od winy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Uzasadnieniem dla tej szczególnej, zaostrej odpowiedzialności są władcze uprawnienia, z których może korzystać przełożony, aby w jego interesie podwładny wykonał powierzoną mu czynność (por. W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 570 i n.; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 457; A. Rembieliński, Odpowiedzialność cywilna..., s. 53 i n.; A. Szpunar, Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego (w:) Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu, pod red. A. Mączyńskiego, M. Pazdana, A. Szpunara, Kraków 1994, s. 466 i n.). Zwierzchnik ponosi odpowiedzialność za czyn niedozwolony w sytuacji spełnienia się przesłanek w postaci:

powierzenia na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; wystąpienia zawinionego czynu niedozwolony podwładnego; ujawnienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu powierzonych podwładnemu czynności; a także wystąpienia związku przyczynowego między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą (zob. Komentarz do art. 4430 k.c., Adam Olejniczak, Lex on line).

Nadto istotne dla możliwości zastosowania odpowiedzialności z art. 430 k.c. powierzenie czynności powinno nastąpić „na własny rachunek” powierzającego, a więc w jego własnym interesie, „w obszarze własnej aktywności powierzającego” (M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 430, nb 9; por. także P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 462). Jeżeli dyspozycję wykonania czynności wydał organ osoby prawnej albo przełożony w strukturze określonej jednostki organizacyjnej, wówczas powierzenie następuje „na rachunek” osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, o której stanowi art. 33<sup>1</sup> k.c. Dotyczy to także przypadków delegowania pracownika do wykonywania określonej pracy, chociaż w przypadku wykonywania pracy tymczasowej wyrażany jest także pogląd, uznający za powierzającego agencję pracy tymczasowej (P. Z., Odpowiedzialność pracowników tymczasowych za szkodę wyrządzoną pracodawcy i osobie trzeciej, Mon. Praw. 2003, nr 6, s. 284 i n.). Stosunek podległości, o którym stanowi ten przepis, pozwala określać podmiot powierzający mianem zwierzchnika (przełożonego), a pozostającego pod jego władztwem mianem podwładnego. O kierownictwie decyduje nie tylko sprawowanie ogólnego nadzoru nad działaniami podmiotu, lecz także możliwość oddziaływania na tę osobę przez wydawanie wiążących ją poleceń. Jak uznał SN w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r. (V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16), wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje przewidzianych (np. umową o pracę) aktów kontroli i nadzoru, pozostawiając podwładnemu sporą samodzielność. Pewna samodzielność podmiotu, któremu powierzono wykonanie czynności, nie wyłącza istnienia stosunku podległości (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 116, a także wyrok SN z dnia 2 grudnia 1975 r., II CR 621/75, OSP 1977, z. 6, poz. 106, z glosą M. S. tamże, iż za szkodę doznaną przez uczestnika imprezy sportowej odpowiada organizator sprawujący ogólny nadzór, a nie osoba organizująca imprezę od strony technicznej (zob. również: Komentarz do art. 430 k.c., Adam Olejniczak, Lex on line).

Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Jednak zważywszy na specyfikę deliktów, ustawodawca musiał wskazać reguły przypisania indywidualnie określonym podmiotom obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc sposób ustalenia dłużnika (por. komentarz do art. 415 k.c., Adam Olejniczak, Lex on line).

Przystępując zatem do oceny tego żądania Sąd zważył, iż niewątpliwie pozwanego J. S. (1) wiązał z pracownicą E. N. stosunek podległości pracowniczej, mimo iż nadzór nad tą osobą nie był sprawowany w bezpośredni sposób. Wiedziała jednak jakie czynności zostały jej zlecone do wykonania przez pracodawcę i na czym rzecz ich dokonuje.

W tej sytuacji dla oceny zasadności roszczenia powoda w stosunku do pozwanej E. N. oraz w stosunku do pozwanego J. S. (1) koniecznym było w pierwszej kolejności dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem tego, czy do wyrządzenia szkody doszło.

Powód argumentował w niniejszej sprawie, iż do uszkodzenia telefonu doszło wskutek działania E. N., która szarpiąc się z nim, próbując mu wyrwać telefon i zasłaniając się przed nagrywaniem, pierścionkami, które miała na palcach porysowała jego telefon.

Sąd uznał, iż z zeznań E. N. i K. J. jednoznacznie wynika, iż w przebiegu zdarzenia z dnia 15.12.2015 r. nie doszło do uszkodzenia telefonu powoda. Obie zgodnie zeznały, iż wprawdzie pozwana E. N. zasłaniała się przed nagrywaniem całego zajścia w sklepie (...), jednakże robiła to kartą papieru oraz ręką, lecz nie dotykając telefonu powoda. Potwierdzeniem tychże zeznań po części są nagrania złożone przez samego powoda do akt niniejszej sprawy, w szczególności z nagrania nr 1, na którym uwidoczniiony jest fakt zasłaniania się ręką przed nagrywaniem, jednakże pracownicy powoda, nie zaś samej pozwanej, natomiast z nagrania nr 3 wynika, iż pozwana faktycznie zasłaniała się przed powodem, jednakże robiła to kartką papieru – złożonym przez powoda pismem z dnia 15.12.2015 r. Na nagraniu

widocznym jest, iż w momencie zasłaniania obiektywu telefonu ręką, pracownica powoda ani pozwana, nie miały na palcach pierścionków, które mogłyby dokonać zarysowania, co również zostało potwierdzone w zeznaniach świadków. Wbrew także twierdzeniom powoda na nagraniach tych nie została uwidoczniiona sytuacja, w której pozwana E. N. napadałaby na S. K., miała z nim kontakt fizyczny, czy też go popychała, bądź szarpała. Wręcz przeciwnie obie te osoby (i pozwana i druga z pracownic) były raczej bierne w całym zdarzeniu, wielokrotnie wychodziły na zaplecze, stały na środku sklepu unikając kontaktu z powodem S. K., który wyciągał w ich kierunku telefon.

Nadto Sąd zważył, iż z twierdzeń samego powoda wynika, że zarysowania na telefonie stwierdził dopiero późnym wieczorem tego samego dnia, oglądając nagrane przez siebie filmy. Zatem od momentu zdarzenia – około godz. 12:30, aż do wieczora upłynęła znaczna ilość czasu i do uszkodzenia telefonu mogło dojść w zupełnie innych warunkach niż przez niego wskazane, niekoniecznie tego dnia.

Powód nie sprostął zatem ciężarowi udowodnienia, iż do uszkodzenia jego telefonu doszło wskutek działania pozwanej E. N.. W szczególności Sąd nie mógł dokonać porównania wyglądu telefonu z daty sprzed zdarzenia, a po dacie zdarzenia, powód nie zawnioskował na tą okoliczność żadnych świadków, nie wniósł również o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej (o ile toczyła się co do tego zniszczenia), oraz na okoliczność, iż takie postępowanie zostało w ogóle wszczęte, nie wniósł również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a zatem skoro roszczenie nie zostało udowodnione nawet co do zasady, nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd uznając, iż nie została spełniona podstawowa przesłanka, a zatem nie zostało udowodnione zawinienie po stronie pozwanych, nie dokonywał oceny zebranego materiału dowodowego pod kątem wysokości szkody. Na marginesie jedynie wskazać można, iż dochodzone odszkodowanie w niniejszej sprawie miało charakter szacunkowy, albowiem oparte zostało na wyliczeniach serwisu, który wyliczył je na podstawie opisu sporządzonego przez powoda, nie zaś na podstawie oględzin telefonu i stwierdzonych na nim uszkodzeń. Poza tym skoro telefon nie został fizycznie przesłany do serwisu i z niego odebrany, również dochodzone przez powoda koszty wysyłki nie były oparte na faktycznym zdarzeniu, a jedynie miały charakter poglądowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo o odszkodowanie w stosunku do J. S. (1) i E. N. na podstawie art. 415 k.c. a contrario w zw. z art. 6 k.c., oraz w stosunku do pozwanego J. S. (2) na podstawie art. 430 k.c. a contrario w zw. z art. 6 k.c. o czym orzekł jak w wyroku.